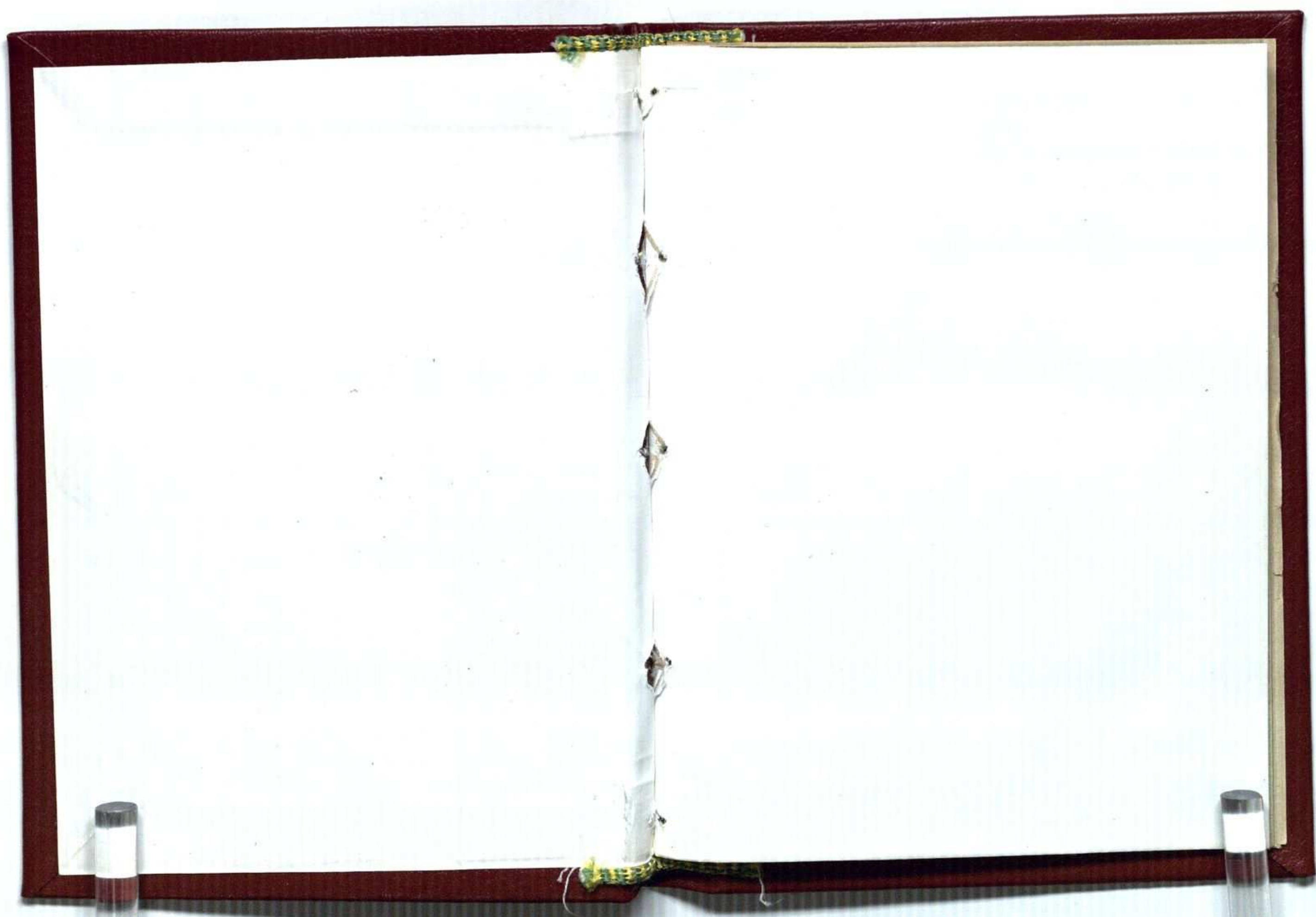
GARBATKA

LETNISKO



GARBATKA LETNISKO

*„Zdrowie grunt szczęścia,
źródło wesela otwarte,
Bez niego nic godności
i skarby nie warte."*

1930

SKŁAD
Węgla i cementu
Stanisława WIŚNIEWSKIEGO
Nr. domu 84 w podw. koło kościoła

Skład WĘDLIN
...liksa Sobieszka
... i działki 130

GARBATKA-LETNISKO

„Zdrowie grunt szczęścia,
źródło wesela otwarte,
Bez niego nic godności
i skarby nie warte".

8400
Czyt. MIEJSKA Reg.
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Radomiu
891
GEOGR.
8245 91
908 (438)

Salezjańska Szkoła Graficzna Warszawa, ul. ks. Siemca 6, tel. 337-72

Historja Garbatki i okolic

Garbatka — letnisko, wieś, gminy **Policzna**, powiatu kozienickiego, województwa kieleckiego, znajduje się pośrodku rozległych sosnowych lasów. Z przyległemi wioskami: Gródkiem i innemi znaną była już w XV w. jak to widać u Długosza (Lib. Benef. III 267) i w dokumentach z r. 1497 i 1542, w których czytamy, że wsie te należały ongiś do Andrzeja Szliza herbu Habdank od którego wraz z Policzną, Rudą i polem, zwanem Boże Nowiny w r. 1488 nabyte zostały przez pana z Przytyka Podlodowskiego, kasztelana Żarnowieckiego. Od Podlodowskich przechodzą dobra te do Doroty, żony Dobiesława Mysłowskiego a przez Annę Mysłowską, żonę Andrzeja Kochanowskiego—do rodziny Kochanowskich. W r. 1519 dzielą się Policzną i innemi wioskami bracia Kochanowscy: Piotr, Jan, Wit, Filip i Tomasz. Część ich nabywa Andrzej Odrowąż Białaczewski z Białaczewa, który daje Policznę w posagu córce swej Annie, poślubiającej Piotra Kochanowskiego, dziedzica połowy Czarnolasu i ojca poety Jana chwały naszej literatury. Po Piotrze Kochanowskim — dziedzicem Policzny i innych wiosek został

Kacper Kochanowski. W r. 1786 dobra te są własnością Franciszka Potkańskiego. Wdowa po nim, Tekla z Pieniążków przekazuje majątek drugiemu mężowi swemu — marszałkowi Malachiaszowi Boguckiemu. W czasach dzisiejszych sama Policzna należy do Stefana hr. Przeździeckiego, ambasadora przy Kwirynale w Rzymie, którego długoletnim administratorem jest p. St. Targowski, obywatel i właściciel majątku **Ciepielów**, pow. Iłżeckiego.

Kościół w Gródku ufundowany został przez Andrzeja Kochanowskiego — tłomacza „Eneidy" Wirgiljusza oraz żonę jego Annę za zezwoleniem kardynała Jerzego Radziwiłła, biskupa Krakowskiego dn. 3 kwietnia 1593 r. W roku 1595 budowa kościoła była już skończona i fundator zaopatrzył go w sprzęty potrzebne. Miał on zamiar również wyposażyć kościół w grunta, lecz śmierć (24 marca 1596 r.) przeszkodziła temu. Na prośbę spadkobierców — synowców zmarłego i owdowiałej małżonki Anny z Mysłowa, Jerzy Radziwiłł, kardynał biskup Krakowski pokonsekrował 24 października 1598 r. kościół w Gródku pod wezwaniem św. Trójcy, Wniebowstąpienia Matki Boskiej, św. Andrzeja i św. Anny.

Wojska szwedzkie, które grabiły w XVII w. majątki, wsie i kościoły spustoszyły również i kościół w Gródku, czego dowodem jest nakaz w r. 1657 (po wojnie szwedzkiej) sporządzenia inwentarza kościoła w Gródku. Nakaz wydany był przez ks. Mikołaja Oberkę djakona krakowskiego i administratora, aby się dowiedzieć, z czego kościół był obrabowany i ogołocony.

Ze sporządzonego inwentarza przez ks. proboszcza Stanisława Działyńskiego dnia 6 maja 1658 r. dowiadujemy się, że: „kielich srebrny, biały, nowy Szwedzi zaraz na początku z aparatem adamaszkowym, to jest 3 ornaty wzięli. Krzyż wielki został się przy Ich M. M. P. P. Comisarzach w Lublinie. Czareczkę srebrną do Commun chorych w Capsulę wzięto per hostes" (Dek. Kozienicki ks. Jan Wiśniewski).

Pomnik Andrzeja Kochanowskiego znajduje się po lewej stronie kościoła, od głównego wejścia, nad kruchtą (dawną zakrystją). Wyobraża on fundatora kościoła w zbroi, w postaci leżącej, wspartego na lewej ręce; prawa — oparta o bok. U podnóża wisi hełm i pancerz. W górze napis po łacinie, który w tłumaczeniu polskiem brzmi: „Krwią i talentem pochodząc ze słynnego szczepu, pobożny czciciel cnoty i wiary — wysoko urodzony Andrzej Kochanowski, mąż wybitnej sławy, który na usługach Ojczyzny i drogich mu przyjaciół życia dokonał, czyniąc to, co było godnem jego rodu, a najgodniejszem Chrześcijanina. Był stałym, prawym i pilnym w wierze. A gdy zgasł, powołany przez śmierć zawistną, spoczął w tym, obranym przez się grobie. Wzniósł tą świątynię i sam w niej został pochowany, choć duszę jego ma w swej opiece — Twórca świata".

Na dole pomnika napis po łacinie: „Słynnemu z urodzenia i cnót własnych panu Andrzejowi Kochanowskiemu, dziedzicowi Gródka, człowiekowi oznaczającemu się w życiu wielkimi darami Bożymi jako to: mądrością, pilnością, umiarkowaniem, pobożnością względem Pana Boga, łaskawością względem przyjaciół, niezmierną szczodrobliwością względem ubogich, który gdy z wielkim smutkiem i boleścią swych krewnych i ludzi zacnych, mając lat 54 życie swe w dniu 24 marca 1596 r. zakończył. W tym nowym kościele, który Imieniu i Chwale Boga wystawił, według obrządku Kościoła katolickiego, którego zasady w życiu zawsze wyznawał, został pochowany. Obecny pomnik jako dowód miłości wniósł mu pan Andrzej Kochanowski, bratanek, syn Jana, podstaroście Stężycki".

I. Lipiński w wydanym przez siebie opisie powiatu radomskiego ks. Siarczyńskiego na str. 55 dowodzi, że opisany pomnik odnosi się do poety Andrzeja Kochanowskiego tłumacza Eneidy drukowanej w 1590 r.

Po Andrzeju Kochanowskim, podstarościm Stężyckim, spadkobiercą został także Andrzej Kochanowski, dziedzic Policzny. Po nim majątek odziedziczył Mikołaj Kochanowski około 1646 r.

W r. 1733 właścicielem Gródka i okolicznych majątków był Aleksander-Kazimierz na Słupowie Szembek, stolnik koronny.

Przy erekcji każdego nowego kościoła nadawano wówczas prawo do pobierania dziesięcin. Z niektórych pól Gródka i Zawad pieniężną dziesięcinę taką pobierał kościół Oleksowski. Z dwóch części Garbatki (Paryża i Rembiertowa) snopową dziesięcinę pobierał klasztor Sieciechowski, a z trzeciej części samej Garbatki — Psałterzyści krakowscy.

Choć nas obchodzi najwięcej historja Garbatki, to jednak jest ona tak związana z Gródkiem, do którego to kościoła należała do dn. 27 lipca 1929 r., i z okolicznemi wioskami, że stanowi ona całość dawnych włości rodziny Kochanowskich, wybitnych mężów wielkiego ducha i wielkiego serca —prawdziwych filarów naszej Ojczyzny, jej kultury i oświaty. Na ludzi takich patrzeć należy z pewnej odległości i perspektywy. Im dalej się od nich stoi, tem więcej podziwia się ich moralne piękno i siłę ducha. Taką sławą naszej Ojczyzny i literatury polskiej w XVI w. jest poeta Jan Kochanowski syn ziemi radomskiej, dawnego województwa sandomierskiego, a obecnie powiatu kozienickiego (okolice Garbatki), którego w roku bieżącym obchodzić będziemy czterechsetletnią rocznicę urodzin (1530 — 1930 r) w dniu 24 czerwca w **Czarnolesiu** oddalonym o 8 kilom. zaledwie od Garbatki. Garbatka bardzo często była odwiedzana przez poetę, której piękne lasy, szum sosen, jodeł i modrzewi oddziaływały na Jego wrażliwą duszę, nastrajając odpowiednio do pisania swoich

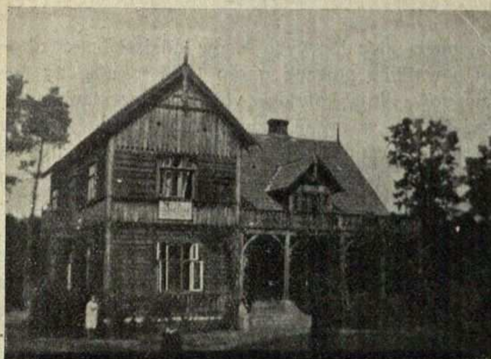
arcydzieł, które są wieczystą chwałą naszej literatury.

Garbatka była również jedną z tych miejscowości, gdzie polacy musieli staczać niejednokrotnie krwawe walki z najeźdzcami o wolność dla Ojczyzny. Ukrywać się musieli oni nieraz w okolicznych, gęstych lasach, gdzie do dziś wskazują miejsce pomiędzy Molendami a Bogucinem, gdzie stał dąb, niedawno ścięty, przy którym księża kapelani-powstańcy odprawiali nabożeństwa i zachęcali do wytrwałości i walki w obronie Wiary i Ojczyzny. Na miejscu tem postawiony jest krzyż drewniany.

W czasie wojny europejskiej Garbatka była terenem walk wojsk rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich w czasie trwania ataku na twierdzę Dęblin (1914, 1915 r.). Mogiły ofiar wojennych na tym odcinku znajdują się na cmentarzu wojskowym w **Molendach.**

Garbatka wraz ze swoimi lasami sosnowemi i jodłowemi wynoszącemi około sześciu tysięcy mórg przylega do dawnej puszczy Kozienickiej i tworzy całość leśną. Potrafili to ocenić okupanci austryjaccy, którzy obrali Garbatkę jako teren wojennych działań pomocniczych i zbudowali tartak przy nadleśnictwie, gdzie rżnęli drzewo na bale i deski, wywożąc je do Austrji i Niemiec. Ułatwiała im zadanie znakomicie znajdująca się na miejscu stacja kolejowa.

Garbatka, jako letnisko poczęła budzić się do



Pensjonat



życia, pociągając do swych lasów ludzi słabego zdrowia i o wątłych płucach około 1885 roku kiedy powstała nowa linja kolejowa, idąca przez stację Garbatka. Kolej ta, nazwana Iwangrodzko Dąbrowską była w rękach prywatnych przez 15 lat, poczem nabył ją rząd rosyjski i nazwał „Nadwiślańską". Pierwszym inicjatorem letniska był sprytny grek Jani, przedsiębiorca budowania nasypów kolejowych. Wyczuwając, że Garbatka ma przed sobą wielką przyszłość, ze względu na swe odżywcze, leśne powietrze i zdrową wodę, zakupił on od niejakiego Sosińskiego za cenę stu rubli dom o pięciu ubikacjach i sześć mórg ziemi, założył sklep, dobudowując wkrótce jeszcze cztery domy. Zachęciwszy na przyjazd do Garbatki paru doktorów z Radomia, rozreklamował Jani tę miejscowość jako letnistko - uzdrowisko. Od tej pory publiczność zaczęła coraz więcej interesować się Garbatką, a lekarze częściej przysyłali tu pacjentów, potrzebujących poratowania płuc, nerwów oraz wypoczynku. Po paru latach Jani sprzedał całą swą realność ks. Antoniemu Długoszowi, proboszczowi z Gródka, a sam zakupił od Feliksa Żaka 6 mórg ziemi, również na terenie Garbatki i założył fabryczkę wyrobów cementowych. Po rozwinięciu się takowej przyjął do spółki Ludwikę Redlińską. Po paru latach fabryczka została sprzedana Edwardowi Nawrockiemu, poczem Jani wyjechał wkrótce do Rosji i tam zmarł.

Ks. Długosz począł uprawiać nieurodzajną zie-

mię i zachęcać do tego włościan miejscowych. Narazie niedowierzająco zapatrywano się na kulturalną pracę ks. proboszcza. Potrafił on jednak przekonać gospodarzy wtedy, gdy sprowadziwszy cały wagon łubinu rozdał go im do zasiania nieużytków i gdy zobaczono wkrótce, że więcej dały dwa morgi ziemi uprawnej niż dziesięć — nieuprawnej. Skupiali się wtedy gospodarze koło księdza, prosząc o rady i wskazówki, co dało im w zysku dobrą ziemię pod zasiewy.

Przed wojną paru lekarzy carskiego dworu, będąc na polowaniu w Spale, dowiedziało się o Garbatce i zainteresowało się nią. Po zbadaniu składników powietrza i wody postanowiono założyć w Garbatce lecznicę dla urzędników państwowych, słabych na płuca i nerwy oraz dla przepracowanych, lecz wojna zniweczyła te zamiary. Jednakże — coraz więcej zwolenników tej uroczej miejscowości poczęło na swoją rękę budować wille w Garbatce.

Liczba zwolenników Garbatki wzrosła szybko po wielkiej wojnie, gdy społeczeństwo, rozdenerwowane przeżyciami lat 1914 — 1918 poczęło szukać miejsca na uspokojenie nadszarpniętych nerwów lub na wzmocnienie płuc, zapomocą czystego i suchego powietrza, pełnego leśnych aromatów uroczej tej miejscowości. W szybkiem tempie zbudowane zostały wille na placach, wydzierżawianych od Dyrekcji Państwowych

Lasów w Radomiu, która dzieliła las na działki, oddając je pod budowę willi za opłatą roczną.

Niebawem utworzone zostało Koło Przyjaciół Garbatki w celu postawienia na jaknajwyższym poziomie tej wybitnej, klimatycznej miejscowości. Powstały więc: Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, Kasa Koleżeńska „Bratnia Pomoc", Zrzeszenie drobnych kupców, kilkanaście sklepów.

W miarę rozwoju Garbatki dawał się odczuwać mieszkańcom jej — zarówno stałym jak i napływowym — brak kościoła.

Aby temu choć w części zaradzić — wieloletni proboszcz par. **Sucha** — ksiądz-jubilat Władysław Muszyński, który zamieszkał na stałe w Garbatce po ukończeniu pięćdziesięciu lat służby kapłańskiej, odprawiał czasem nabożeństwo w kaplicy, przerobionej z murowanego śpichlerza, pozostałego po austrjakach i kupionego od naszych władz wojskowych.

Utworzony został „Komitet Budowy Kościoła w Garb.", który domurował w r. 1926 prezbiterjum, głównie dzięki p. Zdebowi, a w r. 1929 — kruchtę przyczem kościół został znacznie powiększony. Są to jednak zarządzenia prowizoryczne, gdyż parafjanie Garbatki myślą o zdobyciu funduszu na postawienie nowego kościoła. Projektem tym zajmuje się komitet w skład którego weszli od sierpnia 1929 r.: Ks. W. Wojtaśkiewicz, pp. Erazm Pacyna, Feliks Zdeb, Stefan Jagielski, Piotr Szostak, Władysław Kuciarski,

Jan Slipski, Michał Lasota, Jan Kaszyk, Władysław Cielach, Leon Zawadzak i Antoni Janiszewski.

Komitet Budowy Kościoła postarał się o stałego księdza i założenie parafji w Garbatce. Wydatną pomoc w tym względzie okazał Garbatce ks. prałat Tomasz Jachimowicz, dziekan Zwoleński i dzięki jego staraniom Władze Duchowne w Sandomierzu przysłały tam 27 lipca 1929 r. księdza Wincentego Wojtaśkiewicza, aby wyposażyć kościół w aparaty i inne untesylja kościelne i aby wyszukać plac pod nową świątynię oraz na cmentarze: kościelny i grzebalny. Dzięki ks. Wojtaśkiewiczowi, pomocy miejscowej ludności oraz przybyłych na kurację lub wypoczynek do Garbatki letnikom, kościół jest zaopatrzony w najniezbędniejsze rzeczy (choć dużo jeszcze brakuje). Obecnie Garbatka oczekuje rychłego ogłoszenia przez Władze kościelne i świeckie o utworzeniu nowej parafji.

Wraz z przybyciem stałego księdza — praca społeczna poszła znacznie naprzód: powołano do życia Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej, męskiej i żeńskiej, posiadające własny sztandar, gdzie młodzież w liczbie około stu osób korzysta z odczytów, pogadanek, deklamacji, konkursów gospodarczych, kursów gotowania i innych. Założona została również własna bibljoteka Stowarzyszenia. Do wydatnej działalności Stowarzyszenia przyczynia się miejscowa inteligencja i nauczycielstwo, rozwi-

jając młodzież w 7-io klasowej szkole powszechnej, której kierowniczką jest p. Zofja Sztobrynówna. Harcerstwo prowadzi dzielnie p. Zygmunt Paliszewski.

W Garbatce znajduje się zarząd Nadleśnictwa lasów państwowych (nadleśniczym jest p. Włodzimierz Zagrodzki), tartak państwowy ze stolarnią mebli (dyrektor p. Józef Lewandowicz), skład węgla i narzędzi rolniczych oraz skład wyrobów cementowych Molendy Adama. Stowarz. „Narodowa Organizacja Kobiet" wybudowało tu willę „Uzdrowisko" dla dzieci słabych na płuca pod wezwaniem św. Teresy.

Połączenie kolejowe. Warunki klimatyczne, mieszkaniowe i inne.

Stacja kolejowa na miejscu, na odcinku Dęblin—Skarżysko. Jest to trzecia stacja od Dęblina i Radomia, wynosząca 45 minut jazdy w jedną i drugą stronę. Przez Garbatkę przejeżdża na dobę: 8 pociągów osobowych w stronę Skarżyska, z których pięć z Warszawy do Krakowa i 7 w stronę Dęblina, z których 4 z Krakowa do Warszawy, oprócz kilkunastu towarowych. Do Warszawy trzy godziny jazdy. Garbatka leży w lesie sosnowym, podzielonym wzgórkami, które zabezpieczając ją od silnych wiatrów, powodują prawie że równomierną temperaturę.

Dla artystów-malarzy materjału moc: piękne polany nad strumykiem i wille na wzgórkach zalesionych malowniczo się przedstawiają.

Okolice bardzo ładne. Lasy ciągną się z małemi przerwami do samych Kozienic (16 km). Grunta przepuszczające, tak, że po deszczu nawet ulewnym, błota niema. Woda w studniach o 18 i więcej metrów głębokości bardzo dobra i czysta, zawiera w sobie podobno rad, jak niektórzy twierdzą. O 12 kilometrów przepływa Wisła, a przez las od strony zachodniej — maleńki strumyczek. Powietrze bardzo dobre, czyste, kuracyjne, zwłaszcza dla słabych na płuca zbawienne. Niektórzy doktorzy dowodzą, że Garbatka pod względem powietrza i wody zajmuje drugie miejsce po Zakopanem, bo nie jest ono tak ostre i kojąco oddziaływa na zbolałe, wyczerpane płuca, nerwy i cały stan psychiczny do tego stopnia, że już po paru dniach odczuwa się znaczne zmiany.

Wśród wielu osób, które zawdzięczają Garbatce odzyskane zdrowie, wymienimy parę przykładów: P. J. Książkowa z Radomia była słaba na płuca i ponieważ Zakopane nie służyło jej wskutek swego ostrego powietrza, wybudowała willę w Garbatce. Po ośmiu latach doktór Erlich w Radomiu, który dawniej leczył p. Książkową, skonstatował zupełnie wyleczone płuca. To samo było z p. Ubińską, p. Ekiert z Radomia i p. L. Ławżelem (który na stałe przeniósł się do Garbatki do swojej willi), z p. Wielogórską z Warszawy i wieloma innemi. Emeryci znajdują również w Garbatce tak bardzo zasłużony

spokój i wypoczynek po długiej i mozolnej pracy, to też coraz więcej zciąga ich na stałe mieszkanie do Garbatki, zamieszkując bądź we własnych, bądź w wynajętych willach.

Stałych mieszkańców jest w Garbatce około 2000, lecz liczba ta rośnie z każdym rokiem a nawet miesiącem. Nowe domy budowane są bądź na gruntach własnych, bądź na dzierżawionych od Dyrekcji Lasów Państwowych. W tym roku przybędzie sześćdziesiąt nowych działek, a tem samem i mieszkańców. Na sezon letni, który trwa od 1 maja (chociaż przyjeżdżają tu już i w marcu) do listopada prawie— przyjeżdża przeciętnie około ośmiu tysięcy kuracjuszów. Cyfra ta jest względnie niewielka tylko dzięki temu, że Garbatka i jej zalety klimatyczne nie są dostatecznie znane ogółowi. Domów do wynajęcia dla gości sezonowych jest przeszło czterysta, a nowych stale przybywa.

Ludność jest miła, gościnna i usłużna dla przyjezdnych.

Pensjonaty, z całodziennem utrzymaniem są wygodnie urządzone. Poczta, telelegraf i telefon na miejscu. Światło elektryczne — z tartaku — posiada narazie tylko kilka willi, lecz wkrótce cała Garbatka oświetlona będzie, gdyż przeprowadzono już linję elektryczną z Zagożdżona do Dęblina przez Garbatkę. Lekarz, p. dr. Czechowicz i felczer na miejscu. Spacery po lesie wynoszą kilkanaście kilometrów. Ką-

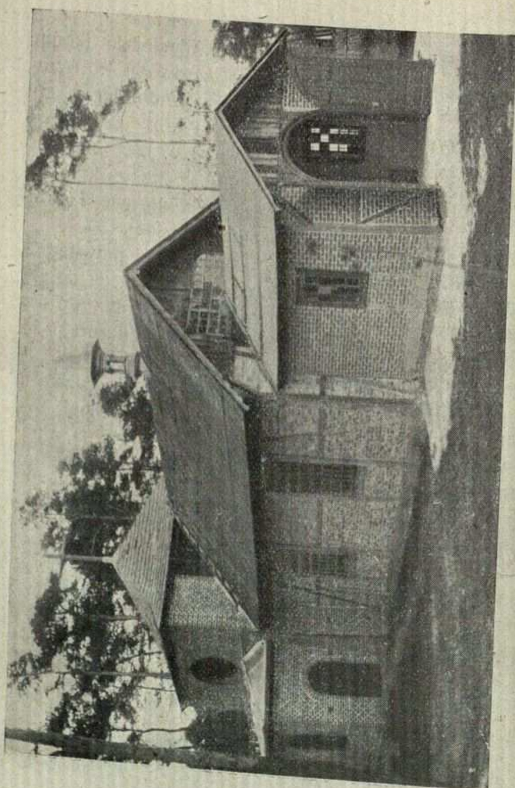
piele w Wiśle, plaże na miejscu. Wycieczki (końmi i pieszo) do ulubionych miejsc: Czarnolasu, Policzny, Zwolenia i Kozienic — koleją: do Sandomierza, gór Świętokrzyskich, Janowca, gdzie są ruiny zamku Firlejów, do Puław, Kazimierza n/W i t. d. Liczne przedstawienia amatorskie uprzyjemniają chwile kuracjuszom. Książki pożyczać można w bibljotece Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Ceny mieszkań oraz utrzymania są przystępne, a nawet tańsze niż gdzieindziej. Na miejscu dostać można wszelkich produktów (rzeźnia), gdyż oprócz sklepów są w Garbatce i targi. Jest i cukiernia p. St. Gostyńskiego, która wyrabia smaczne ciasta.

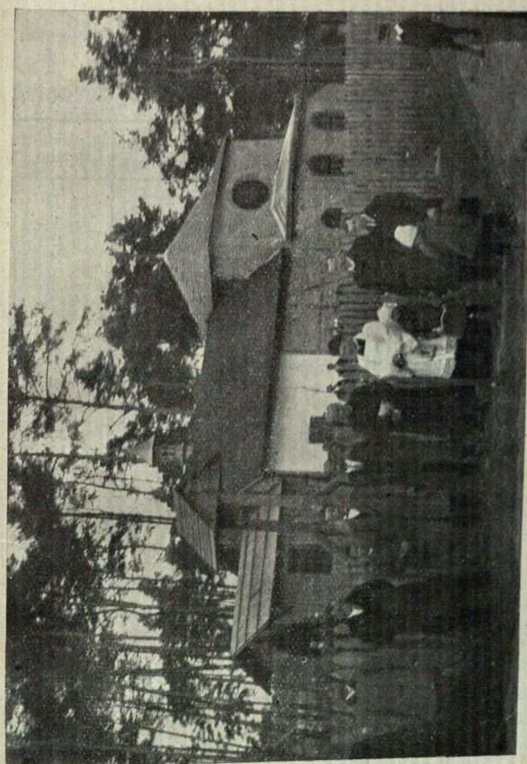
Jednakże, właśnie z powodu swego rozwoju, Garbatka ma wielkie i liczne potrzeby. Musi być utworzona przedewszystkiem na miejscu gmina, a pozatem — szosa lub bruk do stacji, łaźnia z wannami, plaża. Starania o to są już na dobrej drodze: poczyniono już kroki w celu utworzenia gminy Garbatka, jak również wymierzono i wytyczono szosę. Za lasem, w stronę Zagożdżona, na terenie piasków, jeden z doktorów ma zamiar zbudować sanatorjum z kąpielami słonecznemi i plażą.

O bliższe informacje najlepiej zwracać do miejscowego proboszcza, ks. Wojtaśkiewicza.

Każdy to powie, że nic nad zdrowie
Ani lepszego, ani droższego.
Bo dobre mienie, perły, kamienie
Dobre są, ale gdy zdrowie wcale (dobre).
J. Kochanowski.



Prowizoryczny kościół w Garbatce.



Widok kościoła z członkami komitetu od strony południowej.

WYKAZ
dzierżawców działek Nadleśnictwa Garbatka

L. p.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki osadnicze	
1	Kacper Wieczorek	1
2	Stanisław Dąbkowski	2
3	Jan Stępień	3
4	Józef Kamiński	4
5	Adam Gwardjak	5
6	Marcin Szewczyk	6
7	Jan Szczechula	7
8	Michai Adamiec	8
9	sukc. Józefa Michalskiego	9
10	Aniela Jasińska	10
11	Stanisław Poduszyński	11
12	Stanisław Dróżdż	12
13	sukc. Mikołaja Fundowicza	13
14	Stanisław Bańkowski	14
15	Stefan Jędra	15
16	Jan Balcerek	16
17	Adam Trzos	17
18	Jan Mazur	18
19	Szczepan Bilski	19
20	Zofja Szczechula	20
21	Antoni Mazur	21
22	Władysław Szostak	22
23	Stanisława Przerwa	23
24	Jan Dróżdż	24
25	Adam Maciejczyk	25
26	Aleksander Czerski	26
27	Antoni Kolbus	27
28	Franciszek Dziosa	28
29	Józef Molenda	29
30	Jan Kaszek	30
31	Agnieszka Jałowiec	31
32	Paweł Maślanek	32

L. p.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki osadnicze	
33	Stanisława Jędra	33
34	Władysława Stępień	34
35	Józef Maj	35
36	Stefan Strzębała	36
37	Paweł Gryka	37
38	Władysław Borowiecki	38
39	Jan Wolszczak	39
40	Józef Kucharski	40
41	Szczepan Szczechula	41
42	Karolina Metlerska	42
43	Stanisław Koziński	43
44	Stanisław Szczur	44
45	Piotr Rafa	45
46	Ludwik Gutkowski	46
47	Józef Cieloch	47
48	Jan Kurek	48
49	Wincenty Wicho	49
50	Walenty Maślanek	50
51	Franciszek Kosik	51
52	Stanisław Bernaś	52
53	Antoni Kuna	53
54	Adolf Kincler	54
55	Władysław Jacko	55
56	Stefan Maciejewski	56
57	Walerjan Strzałkowski	57
58	Jan Maj syn Jakóba	58
59	Jan Jędra	59
60	Marjann Siczek	60
61	Rudolf Gnyś	61
62	Jan Maj	62
63	Jan Basaj syn Antoniego	63
64	Łukasz Kaminski	64
65	Walenty Lepa	65
66	Władysław Pachocki	66
67	Wincenty Żak	67
68	Jan Piątkowski	68

L. p.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki osadnicze	
69	Jan Majewski	69
70	Antoni Kursa	70
71	Mateusz Różalski	71
72	Stanisław Żebrowski	72
73	Feliks Kędzierski	73
74	Mieczysław Zagański	74
75	Jan Jędra syn Jana	75
76	Leon Filipczyk	76
77	Wiktorja Mazur	77
78	Helena Siczek	78
79	Antonina Dzik	79
80	Jan Posiadły	80
81	Juljan Kęska	81
82	Marja Gołębiowska	82
83	Jan Szymański	83
84	Jan Lach	84
85	Stanisława Zawadzka	85
86	Stefan Drachal	86
87	Józef Życki	87
88	Michał Pankiewicz	88
89	Antoni Nalewajko	89
90	Marjanna Kiraga	90
91	Stanisław Maj	91
92	Marceli Kowalski	92
93	Józef Orzeł	93
94	Józefa Posiadło	94
95	Władysław Małolepszy	95
96	Piotr Koziara	96
97	Antoni Jaśkiewicz	97, 118 119 i 120
98	Stanisław Zawadzak	98
99	Stefan Wicho	99
100	Józef Kowalski	100
101	Michał Skrabek	101
102	Jan Kopania	102
103	Marja Wojciechowska	103

L. p.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki osadnicze	
104	Czesław Zyzek	104
105	Henryk Sobieszek	105
106	suk. Józefa Lewikowskiego	106
107	Ignacy Pożoga	107
108	Emil Sztok	108
109	Józef Wziątek	109
110	Cyprjan Bocheński	110
111	Henryk Wiśniewski	111
112	Ks. Władysław Muszyński	112
113	Angnieszka Kalinowska	113
114	Marceli Rogala	114
115	Konstanty Szuba	115
116	Szczepan Ząbek	116
117	Stanisław Sztobryn	117
118	Ludwik Olejarz	121
119	Włodzimierz Skrzyński	122
120	Dom Ludowy Garbatka	123
121	Dozór Szkolny gm. Policzna	124, 125
122	Stefan Majewski	126
123	Hipolit Grzybowski	127
124	Jan Wolszczak	128
125	Józef Karbowniak	129
126	Feliks Sobieszek	130
127	Jan Cołębiowski	131
128	Feliks Skorupski	132
129	Zarząd Straży Ogniowej	133
130	Związek Strzelecki	134
131	Stanisław Czerwiński	137
132	Józefa Figurska	138
133	sukc. Michała Derbidy (Kalinowski Jan)	139
134	Antonina Orzeł	140
135	Andrzej Walkiewicz	141
136	Eugenja Solkowa	142
137	Marcin Przerwa	143
138	Helena Benhardt	144
139	Wincenty Terlecki	145

L. P.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki osadnicze.	
140	Janina Niemirowska	146
141	Bolesław Slusarski	147
142	Jan Wdówka	148
143	Jan Solecki	149
144	Józef Wesołowski	150
145	Władysław Roguski	151
146	Ludwik Dawidowicz	152
147	Bolesław Amerek	153
148	Stanisław Mazur	154
149	Małgorzata Baran	155
150	Antoni Skorupski	156
151	Straż ogniowa	157 158
152	Jan Krekora	161
153	Marjan Pacanowski	162
154	Wiktorja Ostrowska	163
155	Józef Mielczarski	164
156	Ludwik Wiązowski	165
157	Stanisław Mysior	166
158	Antoni Zielony	167
159	Elżbieta Jaroszek	168
160	Stefanja Nowakowska	169
161	Helena Domańska	170
162	Piotr Banaś	171
163	Kazimierz Kanężkowski	172
164	Stanisław Burnyta	173
165	Władysław Kędzierski	174
166	Agnieszka Szczechula	175
167	Michał Lasota	176
168	Józef Cieloch	177
169	Jadwiga Świtka	178
170	Wiktorja Szostak	179
171	Stefanja Oziomek	180
172	Kazimiera Miszoska	181
173	Adam Pajestka	182
174	Antoni Grygiel	183
175	Agnieszka Tomaszewska	184

L. p.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki osadnicze.	
176	Józef Hołuj	185
177	Mateusz Rokita	186
178	Mieczysław Matulewicz	187
179	Wanda Kwapisiewicz	188
180	Jan Gołębiowski	189
181	Bolesław Grobel	190
182	Zofja Kowalska	191
183	Henryk Fijałkowski	192
184	Teofil Chojnacki	193
185	Jan Szczur	194
186	Jan Stępień	195
187	Józef Kowalczyk	196
188	Feliks Łagus	197
189	Wanda Sawicka	198
190	Bonifacy Wątorski	199
191	Stanisław Jezuita	200
192	Józef Czarnecki	201
193	Piotr Skurski	202
194	Feliks Chmielewski	203
195	Stanisława Ruminowa	204
196	Helena Baran	205
197	Józef Wójcik	206
198	Władysława Szostkiewicz	207
199	Józef Borkowski	208
200	Gmina Policzna	209
	Działki kolejowe.	
201	Florentyna Zachertowa	1
202	August Rutke	2
203	Michał Bartmański	5 i 6
204	Stanisława Borkowska	7
205	Regina Makowska	8
206	Dord Gomachowej	9
207	Henryk Domański	10
208	Stanisław Jagodziński	11

L. p.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki kolejowe.	
209	Jan Orzechowski	12
210	Teofila Wielogórska	13
211	Paweł Sztobryn	15
212	Aron Gluzman	16
213	Marcin Łopacki	17
214	Sukc. Adama Tyszki	18
215	Józef Kornelsztejn	19
216	Józef Piotrowski	20
217	Kazimierz Golczyński	21
218	Stefanja Wajszczukowa	22
219	Władysław Saganowski	23
220	Wiktor Piekarski	24
221	Aurelja Nowosielska	24 a
222	Konstanty Szczepaniak	25
223	Michał Ochwanowski	26
224	Edward Kasprzykowski	27
225	Erazm Pacyna	28
226	Nar. Org. Kobiet Radom.	29
227	Franciszek Barcikowski	30
228	Stefan Jagielski	31
229	Aleksander Miturski	32
230	Władysław Stępień	33
231	Aleksandra Borowska	34
232	Jan Libicki	35
233	Janina Skorżyńska	36
234	Marja Mazurkiewicz	37
235	Józef Mazurkiewicz	38
236	Michał Drobiński	39
237	Leon Brach	40
238	Marja Cybulska	41
239	Aleksander Kurkowski	42
240	Stanisław Kobyłko	43
241	Karol Szaniawski	44
242	Marjan Przybysz	45
243	Irena Krzywicka	46
244	Kazimiera Żółkiewiczówna	47

L. p.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki kolejowe.	
245	Józefa Karbownicka	48
246	Józef Russak	49
247	Jan Pyrko	50
248	Stefan Klaskota	51
249	Emil Plaskota	52
250	Koło Przyjaciół Młodz. im. Marji Gajl.	53
251	Eliza Sokienienka	54
252	Ignacy Ławżel	55
253	Wiktor Frączkowski	56
254	Marjan Kołodziejski	57
255	Witold Niedźwiedzki	58
256	Stanisław Niwicki	59
257	Marjan Kozłowski	60
258	Koło Przyjaciół Młodz. im. Marji Gajl.	61
259	Adam Hendzel	62
260	Stanisław Gocel	63
261	Jan Felter	64
262	Antoni Dąbrowski	65
263	Włodzimierz Mroczkowski	66
264	Leon Mroczkowski	67
265	Władysław Sado	68
266	Marjan Krawczyk	69
267	Wacław Bukojemski	70
268	Teodor Mlastek	71
269	Stanisław Otmar-Sztejn	73
270	Lucjan Szwacki	74
271	Henryk Mularski	72
272	Juljusz Horbtodt	75
273	Piotr Hornberger	76 77
274	Edward Godlowski	78
275	Stanisław Fudalej	79
276	Adam Florjańczyk	80
277	Stanisław Lewandowski	81
278	Jan Sałaciński	82
279	Tadeusz Ulatowski	83
280	Wiktor Mlastek	84

L. P.	Imię i nazwisko dzierżawcy	Nr. działki
	Działki kolejowe.	
281	Ryszard Słowiński	85
282	Kazimierz Otmar-Sztejn	86
283	Stanisław Książek	87
284	Antoni Dunin	88
285	Kalikst Zowall	89
286	Józef Kosterski	90
287	Pasibalska i Józefa Czajkowska	91
288	Birula Białyniecki	92
289	Juljan Staszewski	93
290	Władysław Ońko	94
291	Aniela Dmochowska	95
292	Walenty Radzymiński	96
293	Józef Chmielewski	97
294	Stanisława Kalinowska	98
295	Stefan Karbownicki	99
296	Wacław Woźniakiewicz	100
297	Marja Stosikowa	101
298	Andrzej Puścikowski	102
299	Marja Stelągowska	103
300	Albin Ekiert	104
301	Ewa Kuglewicz	105
302	Jadwiga Chrzęstowska	106
303	Marja Kassjanowiczówna	107
304	Stanisław Węcławowicz	108
305	Józef Gajek	109
306	Ludwik Grad	110
	RAZEM . . .	

~~8100~~

Czyt. MIEJSKA Reg.
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Radomiu
~~8205~~ 891

Odpis z odpisu.

Państwowa wytwórnia
WYROBÓW BUDOWLANYCH I MEBLI
w GARBATCE

Posiada na składzie meble oraz wyroby budowlane jako to:

Dębowe i sosnowe jadalnie, sypialnie, gabinety, szafy, biurka, zwykłe i amerykańskie, bibljoteki rozbierane i amerykańskie, kredensy, stoły, krzesła, parkiety, ule różnych systemów.

Przyjmuje się do wykonania wszelkie roboty z zakresu stolarstwa, wykonywując je podług żądanych wzorów szybko i solidnie.

Ceny przystępne.

Przy sprzedaży na kredyt ceny pozostają bez zmiany.

Wszelkie przedmioty naszej produkcji wykonane są z materjałów pierwszorzędnej jakości.

Skład WĘDLIN

Jana Gołębiowskiego

PENSJONAT i KAWIARNIA
willa SŁONECZNA
blisko stacji kolejowej
właściciel A. RUTKE
Umeblowane słoneczne pokoje
z całodziennem utrzymaniem
Kuchnia wykwintna.
Ceny przystępne.

HANDEL
KOLONIALNO-
SPOŻYWCZY
i CUKIERNICZY
TORTY,
CIASTKA,
LODY, i t. p.
własnego wyrobu
STEFANA
GOSTYŃSKIEGO
Nr. domu 86
Koło kościoła

WYROBY CEMENTOWE

pustaki, dachówki,
rury studzienne,
słupy do ogrodzeń
i. t. d.

wykonywuje na dogodnych
warunkach i tanio

ADAM MOLENDA
Nr. domu 105.


PLAN
SYTUACYJNY DZIAŁEK
LETNISKOWYCH I OSADNICZYCH
N-WA GARBATKA
1 : 10.000.
Lasy państwowe
N-wa Garbatka
NADLEŚNICZÓWKA
TARTAK
Leśnica
STACJA KOL. GARBATKA
do Dęblina
GRUNTA N-wa Garbatka
GRUNTA WSI Garbatka
Las N-wa Garb

WYTWÓRNIA ORGANÓW KOŚCIELNYCH

St. Jagodziński
w Garbatce
ziemi radomskiej

Wyrabia organy różnych systemów, praktyczne i trwałe **z solidnych materjałów,** precyzyjnie wykonane.

Przyjmuje **korektę i reperację** organów i fisharmonji.

Firma istnieje od 1900 r. i za pracę swą posiada liczne, chlubne podziękowania.

Około **100 nowych** organów zbudowała w różnych okolicach kraju.

Daje gwarancje solidności firmy.

Sklep spożywczy
i wędliniarnia
Franciszka
Masłowskiego

